



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 37 (1291) • J • ROK LXII • 15 IX 2019 • TORUŃ

w numerze:

Czas służby
Moc wierności
Narodziłam się na nowo

MYŚL NA TYDZIEŃ



**Jeśli zanika miłość,
zaczyna się rozpadać
nie tylko rodzina,
zaczyna rozpadać się
społeczeństwo.**

Bp Wiesław Śmigiel

Powołani

Zostałem powołany do istnienia, powołany do zwycięstwa, powołany, by uwielbiać – śpiewa toruński zespół Pancerne Ryby, grający chrześcijański rock.

W najnowszym numerze poznamy relację ze Święta Rodziny w toruńskiej parafii pw. św. Andrzeja, przeczytamy świadectwa z rekolekcji Ruchu Rodzin Nazaretańskich i osób wybierających podczas pieszej pielgrzymki na Jasną Górę różne posługi. Radością powołania podzieli się wdowa konsekrowana, p. Wiesława, a s. Rafaela, pasterka, przypomni o pięknie wierności.

Jakie jest twoje szczególne miejsce w Kościele? Czy już je odkryłeś? A jeśli jeszcze nie, czy przedstawiasz Bogu swoje pragnienia? Papież Benedykt XVI przypominał, że Bóg niczego nie zabiera, ale daje stokroć więcej. Skoro tak, „powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał” (Ps 37,5).

Renata Czerwińska



W parafii pw. św. Andrzeja w Toruniu zawiązał się krąg Domowego Kościoła

Renata Czerwińska

ZAPROSZENI DO MIŁOŚCI

– Żeby dobrze przeżyć życie małżeńskie, życie rodzinne, żeby dobrze przeżyć kapłaństwo, potrzeba nie tylko talentów, które otrzymujemy od Boga, ale duchowości, siły charakteru i pracy, nieustannego wysiłku, a co więcej, otwarcia na łaskę Boga – mówił bp Wiesław Śmigiel podczas Święta Rodzin

RENATA CZERWIŃSKA

W słoneczne popołudnie u schyłku wakacji kaplica pw. św. Andrzeja na toruńskim Jarze wypełniła się wiernymi. Przeważały wśród nich dzieci w wózkach, na rękach rodziców, baraszkujące na trawie, a niektóre, trochę starsze, w gronie ministrantów czy wśród solistek parafialnego chóru. Najmłodsza parafia w diecezji, zaledwie 3-letnia, przeżywała 29 sierpnia Święto Rodzin.

Najlepsze świadectwo

Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Wiesław Śmigiel, który nie omieszczał podziękować małżonkom za dar ich świadectwa. Choć świat z trudnością przyjmuje prawdę o świętości życia, nie można zaniedbać jej przekazywania. – Najpiękniejszym świadectwem i nauczaniem,

które może przekonać świat współczesny do małżeństwa, są same małżeństwa. Święte, dobre, pełne miłości, otwarte na to, co mówi Bóg, wrażliwe, przyjazne, kierujące się głęboką miłością, szacunkiem do siebie, małżeństwa wzmocnione pomocą od samego Boga – mówił Ksiądz Biskup.

Także ci, którzy przeżywają kryzys, mogą odnaleźć

dokończenie na str. VII



Radość zjednoczyła rekoлектantów

Elżbieta Bobber

WIELE – DIECEZJA

Miłość i nowe życie

Kochać to okazywać posłuszeństwo nauce Chrystusa – mówił bp Wiesław Szlachetka podczas rekolekcji Ruchu Rodzin Nazaretańskich w Wielu na Kaszubach. Wśród rekoлектantów były również osoby z diecezji toruńskiej. Tematem wiodącym dni skupienia, które odbyły się w dniach 17-24 sierpnia, były słowa: „Miłość owocem nowego życia”.

Każdy dzień miał swój program, sprzyjający zarówno rozwojowi duchowemu, jak i rekreacji. Uczestnicy korzystali z sakramentu pokuty i pojednania, połączonego z rozmową duchową. Ważnym wydarze-

niem była wizyta biskupa pomocniczego archidiecezji gdańskiej Wiesława Szlachetki. To był piękny czas, дарowany od Boga. Wpatrzeni w Maryję i umocnieni do służby bliźnim, gotowi świadczyć o tym, że Jezus na krzyżu zwyciężył każde zło, rekoлектanci wracali do domów. Pewnie ilu uczestników, tyle wewnętrznych poruszeń. Z niektórymi możemy zapoznać się poniżej.

Elżbieta Czapiewska

Do przyjazdu nakłoniła mnie żona. Kiedy przyjechałem, zobaczyłem, że tu są wspaniali ludzie i spokój, który karmi duszę. Tutaj na każdym kroku wyczuwa się opiekę Boga i Matki Bożej. Odkryłem pokój i radość wewnętrzną, które dają radość życia. Ponadto poruszały mnie pieśni, a szczególnie jedna, w której prosiliśmy Boga, by miłosierne były nasze

oczy, uszy, ręce, nogi i serce. Poczułem, że ta pieśń była właśnie dla mnie. Wszystko było tu głębokie i bardzo mnie ubogaciło.

Wojtek z Działdowa

Bardzo mi się tu podobało, szczególnie możliwość korzystania z sakramentu pojednania i rozmów duchowych z kapłanami. W piątek w przeddzień zakończenia rekolekcji musiałem wyjechać do Działdowa, bo byłem umówiony z mechanikiem samochodowym. Na miejscu okazało się, że remont należy przełożyć na inny termin. Wróciłem więc do Wielu na zakończenie rekolekcji, pokonując jednego dnia ok. 600 km. Uczestniczyłem w ostatniej Eucharystii, przyjmując Jezusa do swego serca pod dwiema postaciami i jestem szczęśliwy. Tego szczęścia nie da się wypowiedzieć słowami. Chwała Panu.

Andrzej z Działdowa

GRUDZIĄDZ

Zjazd kawalerzystów

W bazylice kolegiackiej pw. św. Mikołaja w Grudziądzu 25 sierpnia odbyła się Msza św. z okazji 31. Zjazdu Kawalerzystów II RP. Do świątyni przybyli przedstawiciele miejscowego garnizonu z jego dowódcą, prezydent miasta, organizatorka spotkania rodzin byłych ułanów Karola Skowrońska oraz liczni wierni. Obecne były także poczty sztandarowe z historycznym sztandarem Centrum Wyszkołenia Kawalerii. Mszy św. przewodniczył honorowy kapelan kawalerzystów ks. inf. Tadeusz Nowicki. Wraz z nim Eucharystię sprawowali kapelan Wojska

Polskiego ks. mjr Tomasz Krawczyk, ks. mjr Artur Majorek oraz ks. kan. Dariusz Kunicki. Homilię wygłosił Ksiądz Kapełan. Przypominał, że „możemy mieć wielkie bogactwa i splendory, duże pieniądze na kontach bankowych, ale to wszystko kiedyś się skończy. Jezus zawsze chce być z nami, chce wejść w nasze życie, w to wszystko, co posiadamy, bo to On jest naszym Zbawicielem”. Zachęcił też, by pozbyć się z serca tego, co nie jest z Boga. – W ciasnych drzwiach nie zmieści się złość i nienawiść. Nie chciałibyśmy usłyszeć słów: Nie znam was –

podkreślił i dodał: – Dziś po raz 31. goszczą w tej świątyni już nie kawalerzyści, lecz ich potomkowie i rodziny, aby oddać im hołd za służbę dla naszej Ojczyzny. Módlmy się za wszystkich, którzy oddali życie za jej wolność.

Mszę św. wzbogacił śpiewem miejscowy chór Kolegiata pod kierunkiem Marka Mateckiego. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Część patriotyczna odbyła się na Rynku Głównym przy pomniku Żołnierza Polskiego, gdzie złożono kwiaty.

Zenon Zaremba

PIELGRZYMKA

Przy chrzcielnicy Polski

Przybywacie z miejsca, które dla mnie również jest bardzo ważne, bo przez pierwszy rok kapłaństwa uczyłem młodzież w Górsku. To miejsce naznaczone jest również krwią męczeństwa ks. Jerzego Popiełuszki. Pochodzę spod Warszawy, na Żoliborz, gdzie posługiwał, jeździłem wiele razy. Zawsze chciałem wrócić do miejsca, w którym zaczął się jego męczeński szlak – mówił do pątników w Gnieźnie ks. Jacek Księżopolski CSMA. 24 sierpnia 42-osobowa międzyparafialna grupa pątników wraz z członkami Toruńskiego Oddziału Polskiego Związku Niewidomych pielgrzymowała do Ostrowa Lednickiego. W Gnieźnie uczestniczyli we Mszy św. w nowo powstałej parafii pw. bł. Michała Kozala, której proboszczem jest pochodzący z Górsk k. Krzysztof Stanula CSMA.

Jarosław Mikołajczyk

W homilii ks. Jacek Księżopolski CSMA przypomniał, że znajdujemy się na ziemi, która przez wielu uznawana jest za kolebkę chrześcijaństwa w naszej ojczyźnie, bo niedaleko stąd znajdują się Drzwi Gnieźnieńskie symbolizujące męczeństwo św. Wojciecha, a w Ostrowie Lednickim – źródło, z którego najprawdopodobniej zaczerpnięto wodę, by tam ochrzcić księcia Mieszka I. Nawiązując do Ewangelii, zaznaczył, że gdy Natanael usłyszał, że Pan Jezus zna jego życie, zdumiał się. Musimy wracać do miejsc, które są naznaczone

Warto wracać do miejsc, które są naznaczone historią – przekonali się o tym uczestnicy pielgrzymki

historią, bo przez nie Bóg chce nam pokazywać, że doskonale nas zna. Każda chwila naszego życia jest wielkim darem. Gdy tak zaczniemy pojmować swoje życie, ono się odmieni. Po Mszy św. Ksiądz Proboszcz zaprosił wszystkich na poczęstunek.

Pielgrzymi zwiedzili także Ostrow Lednicki, gdzie urodził się pierwszy król Polski Bolesław Chrobry. Pamiętali również w modlitwie o przebywającej w Domu Pomocy Społecznej w Browinie Urszuli Kołtun, wieloletniej uczestniczce pielgrzymek.

Jarosław Mikołajczyk



Beata Klonowska

MSZANO

Pielgrzymi stali się wspólnotą

Modlitwa i integracja

Pielgrzymka to czas na modlitwę i refleksję. To okazja do modlitwy w intencji rodzin oraz integracja. To także sposobność, by podziękować za rozpoczęcie budowy filialnej kaplicy w Małkach i ogromne serca ofiarodawców. Dlatego w dniach 19-23 sierpnia we współpracy z ks. Sławomirem Witkow-

skim odbyła się po raz siódmy parafialna pielgrzymka autokarowa z parafii Mszano. Tym razem trasa wiodła na południe Polski i do Pragi; w wyjeździe uczestniczyły 82 osoby.

W sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach pątnicy prze-

żyli nabożeństwo Drogi Krzyżowej i Apel Maryjny oraz ucałowali figurę Matki Bożej. Potem zwiedzili gotycką katedrę św. Wita w Pradze i podziwiali panoramę stolicy. Kolejnego dnia w Błędnym Skałach w Górach Stołowych odkryli wspaniałość Stwórcy.

Beata Klonowska

ECHO PIELGRZYMOWANIA (5)

CZAS SŁUŻBY

Pielgrzymka to nie tylko modlitwa i śpiew,
bolące stopy i żar słońca.
To czas służby drugiemu.
Okazji do dawania siebie jest wiele



Ewa Jankowska

Gabrysia: Pielgrzymka to okazja do służby innym



Ks. Paweł Borowski

Natalia: Muzyczny ma odciski nie tylko na nogach, ale i na palcach lewej ręki



Ks. Paweł Borowski

Barbara, druga z prawej: Pielgrzymka to czas, by naładować akumulatory

Na pielgrzymce posługiwałam jako porządkowa. Jest to pewne poświęcenie, bo idąc na czele grupy, nie można korzystać w pełni ze wszystkiego, co pielgrzymka daje, ale jest to służba i możliwość pomocy innym. Pielgrzymka jest stałym punktem w moim życiu, nawet się nie zastanawiam, czy iść. W tym roku powierzałam Bogu moją przyszłość, modliłam się o znalezienie pracy i znalazłam. Na pielgrzymce jest inny świat, inne życie, jest łatwiej wszystko przeżywać, być dobrym. To umocnienie na kolejne dni. Warto iść!

Gabrysia

Na pielgrzymce jestem po raz 9., a jako muzyczna posługuję po raz 4. Kiedy się idzie i gra, to czas szybciej mija. Dzięki animowaniu modlitwy w drodze zdecydowanie lepiej się idzie, choć prawdą jest, że muzyczny ma odciski nie tylko na nogach, ale i na palcach lewej ręki. Mimo to nie zamieniłabym tego na jakąś inną formę wypoczynku. Kiedy przychodzą wakacje, zaczyna się odliczanie do pielgrzymki. Dla mnie to rekolekcje w drodze. Często w roku akademickim nie ma czasu, żeby pojechać na rekolekcje, a tutaj mam 9 dni, kiedy słucham Słowa Bożego. Są też ludzie, z którymi można się spotkać, przebywać razem i wzrastać w wierze.

Natalia

Na Jasną Górę pielgrzymuję po raz 14. W tym roku idzie się ciężko, ale mam radość w sercu. Co roku idę, żeby naładować akumulatory, spotkać się z przyjaciółmi, być bliżej z Bogiem. W trakcie rekolekcji w drodze doświadczam Jego obecności. Modlę się w trud-

nych intencjach, ale im większa ofiara, tym większe owoce. A jeśli Pan da, to w przyszłym roku znów chętnie pójde do Maryi.

Barbara

Do Częstochowy wędruję na czterech kółkach już po raz 16. Pielgrzymka to wyjątkowy czas i przeżycie, którego się nie da opisać. Za każdym razem, gdy docieram na Jasną Górę, to płaczę jak małe dziecko. W grupie św. Brata Alberta jest rodzinie. Koło mnie jest siostra, która idzie pierwszy raz jako opiekun. Nie jest tylko moim opiekunem, tutaj wszyscy wspólnie opiekujemy się wszystkimi. Stworzyliśmy jedną wielką rodzinę. Nie narzekamy na opiekę i jedzenie, nawet nie zdążę zgłodnieć, bo na każdym postoju nas częstują pysznościami. Zachęcam wszystkich do udziału w pielgrzymce.

Ania



Ks. Paweł Borowski

Ania: Na pielgrzymce jesteśmy jedną rodziną



Karolicki Toruń

Wdowy konsekrowane diecezji toruńskiej wraz z opiekunem duchowym ks. kan. Andrzejem Piontkowskim; p. Wiesława trzecia z lewej

Z czym może kojarzyć się słowo „wdowa”?

Ze smutkiem, melancholią, samotnością?

Nic bardziej mylnego.

Kiedy p. Wiesława opowiada o swoim powołaniu, z jej twarzy nie schodzi uśmiech

Z Wiesławą Korzeniewską, wdową konsekrowaną z diecezji toruńskiej, rozmawia Renata Czerwińska

NARODZIŁAM SIĘ NA NOWO

RENATA CZERWIŃSKA: – Proszę opowiedzieć naszym Czytelnikom, w jaki sposób odkryła Pani swoje powołanie.

WIESŁAWA KORZENIEWSKA: – Mam 72 lata, a jestem wdową od 36 lat. Wychowałam dwoje dzieci. Z chwilą, kiedy zostałam sama, bo syna Bóg powołał do siebie, a córkę do zgromadzenia sióstr zmartwychwstanek, zaczęłam szukać drogi dla siebie. Mieszkalam wtedy w Płocku. Należałam do KIK-u, do parafialnej grupy Caritas, ale to mi nie wystarczało. Myślałam o zgromadzeniu zakonnym, bo niektóre przyjmują wdowy. Któregoś dnia rektor sanktuarium Miłosierdzia Bożego opowiedział mi o pewnej wdowie konsekrowanej. Kiedy zaczęłam czytać na ten temat, bardzo mi się spodobało i poszłam tą drogą. Było nas 10, przygotowanie trwało 2 lata. A potem nastąpił przepiękny moment konsekracji podczas uroczystej Mszy św. W czasie składania przysięg poczułam niesamowitą radość, tak jakbym się na nowo narodziła. To było coś cudownego.

Ponieważ byłam sama, rodzina namówiła mnie na przeprowadzkę do Torunia. Tutaj zgłosiłam się do kurii i dowiedziałam się, że w Toruniu nie ma wdów konsekrowanych. Udało się zorganizować grupę, pojawiły się najpierw dwie panie, potem następne, ks. kan. Andrzej Piontkowski objął nas opieką duszpasterską. W tej chwili w diecezji jest nas 5 i jedna sędziwa wdowa, która złożyła śluby prywatne.

– Jak wygląda życie wdowy konsekrowanej?

– Poczułam u siebie wielką zmianę. W domu wpojono mi głęboką wiarę, ale nie chodziłam codziennie na Mszę św. Łatwo się zwalniałam: a to pogoda nie taka, a to czasu mało. Teraz to niemożliwe! Tak układam sobie czas, żeby codziennie na niej być. Wiadomo, czasem przychodzi choroba, ale jest przecież radio, telewizja, internet. Naszym obowiązkiem jest również modlitwa brewiarzowa, czytanie Pisma Świętego, adoracja Najświętszego Sakramentu.

Kiedyś jak ktoś mnie zdenerwował, to nawet nie chciałam rozmawiać, a teraz mówię sobie: „To też jest dziecko Boże”. Nie obrażam się. Myślę, że rodzina też to odczuwa, bo staram się być bardziej cierpliwa. Pracuję nad sobą i pomaga mi w tym mój opiekun duchowy.

– A w jaki sposób posługujecie w Kościele? Czy jeśli ktoś przychodzi do parafii i widzi tak uśmiechniętą osobę, to prosi o modlitwę?

– Tak, często mi się to zdarza. Nigdy nie odmówiłam. Czasami wdowy są zapraszane, żeby przed pogrzebem odmówiły Różaniec za zmarłego, bo w takim dniu osoby z rodziny nieraz nie są w stanie poprowadzić modlitwy. Wdowy posługują też w hospicjach, szpitalach. Chodzą do chorych i proponują, że się razem pomodlą, pomogą zejść do kaplicy. Znam wdowę, która w swojej parafii pomaga w kuchni, inna jest

zakrystianką, kolejna śpiewa w chórze w swojej parafii. Nie tylko się modlą, ale jeszcze służą. Bóg ciągle daje okazje, żeby kochać.

Jako wdowy konsekrowane wspomagamy się modlitwą, ale nie tylko. Kiedyś jedna z wdów w Płocku zachorowała na nowotwór. Nie miała dzieci, więc kiedy leżała w szpitalu, panie na zmianę jeździły do niej. Były z nią, kiedy wróciła do domu, kiedy była wożona na chemię, a także w ostatnich dniach w hospicjum. Każda z nas wie, że nie zostaje sama.

– W Piśmie Świętym często jest mowa o tym, że Bóg ochrania sierotę i wdowę. Czy doświadcza Pani tej szczególnej opieki i wierności?

– Tak, bardzo! Pomimo moich różnych dolegliwości mogę powiedzieć, że Pan Bóg czuwa nade mną. Ze wszystkiego wychodzę obronną ręką. Zawsze ufam.

Kiedy rozmawiam z wdowami, nieraz zapraszam je na nasze spotkania, ale jakby się czegoś bały. A tu nie ma się czego bać! Po prostu jest się bardziej szczęśliwym. Nikt mi nie zabiera czasu, który mam dla rodziny. Staram się jak najwięcej czasu poświęcać Bogu, ale zawsze jestem gotowa pomóc moim bliskim. Niektóre wdowy mają wnuki i wszystko da się pogodzić. Kiedy zostaje się wdową, nie można mówić, że to jest nieszczęście. To jest chwilowe. Bóg ma jakiś zamiar dla każdego, tylko trzeba go odczytać. ■

Wierność – towar deficytowy we współczesnym świecie. Każdy jej pragnie, każdy jej oczekuje, jednak nie każdy jej dochowuje. Gdzie jest jej źródło? Jak ją zdobyć? W rzeczywistości jest niedaleko każdego z nas. Wystarczy chcieć

MOC WIERNOŚCI

OPRAC. S. RAFAELA OLSZOWA CSDP

Jesteś, Panie, winnym krzewem, a my jego latorośle, moc czerpiemy tylko z Ciebie, Ty w nas żyjesz swą miłością. Panie, naucz nas w miłości Twojej trwać, coś trwałego poza Tobą...?” – ileż prawdy o naszej słabości kryje się w tej pieśni. Zawiera ona także modlitwę – prośbę o pomoc w wierności względem Boga i ludzi. Obyśmy na początku nowego roku szkolnego i akademickiego coraz bardziej stawali się dla młodych Kościoła przykładem wierności Bożej miłości, którą pragnie nam ofiarować Duch Święty.

Znaczenie wierności

Wierność (gr. „pistis”) to termin często występujący w grece świeckiej na określenie człowieka godnego zaufania. Apostoł Paweł wskazuje, że owocem Ducha Świętego jest łaska, która sprawia, że pozostający w łączności z Duchem jest człowiekiem, na którym można polegać. Inne synonimy słowa wierność to: niezawodność, obowiązkowość, oddanie, ofiarność, uczciwość, wiarygodność, sprawiedliwość, lojalność, radykalizm, odpo-

wiedzialność, stałość i konsekwencja. Jakże zastanawia ich głębokie znaczenie w życiu ludzkim. „Męża pewnego ktoś znajdzie?” (Prz 6,20) – to pytanie z biblijnej Księgi Przysłów zdaje się dziś brzmieć szczególnie mocno – twierdzi ks. Grzegorz Piątek i dodaje, że wierność stała się wartością kwestionowaną przez współczesną kulturę i związaną z nią wizją człowieka. Od kogo zatem możemy uczyć się wierności, skoro jako ludzie często nie potrafimy zachowywać jej w codzienności?

Wierność Boga

Spośród wszystkich bytów jedynie Bóg jest wierny danemu słowu, przyrzeczeniom i obietnicom. Wypełnia to, co zapowiedział. Odwołania do przymiotu wierności Boga znajdujemy w pismach proroków. Ci, którzy Mu zaufali, zadziwili się Jego hojnością i obfitością darów. Wielbiąc Boga w modlitwach dziękczynnych i pochwalnych, Mojżesz, Dawid i prorocy odwoływali się do Jego wierności i prawdomówności. Wierność Boga to niezmiennosc Jego miłości.



Tylko miłość i wierność Boga umacnia miłość i wierność człowieka

Jednak stałość przymierza nie oznacza niezmienności warunków. Naród wybrany pouczony o Bogu Jedynym dojrzał do przyjęcia objawionej mu pogłębionej prawdy. Przykładem jest przypowieść o synu marnotrawnym (por. Łk 15,11-24). Miłość ojcowska zmieniała się wobec zachowania syna. Sprawiedliwość i milczenie zostały zastąpione miłosierdziem. Tak też Bóg Izraela – objawiał swemu umiłowanemu narodowi kolejne oblicza swojej Obecności wśród ludu. W odniesieniu do każdego człowieka miłość Boża jest stała i wierna.

Wierność człowieka

Odpowiedzią na wierność Boga powinna być wierność człowieka, przymierze musi być obustronne. W Nowym Testamencie znajdujemy opowieść o wiernym słudze z przenikli-

wą sentencją antropologiczną: „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie” (Łk 16,10). Czyż prymat wierności człowieka, ukazany jako wartość doczesna i nadprzyrodzona, nie stanowi przedłużenia prawdy o wiernym Bogu i człowieku stworzonym na Jego obraz i podobieństwo? Wierność człowieka może być realizowana w różnych stanach powołania: w życiu kapłańskim lub konsekrowanym, w małżeństwie czy w samotności. W każdym z nich istnieją ogromne możliwości rozwoju relacji z Bogiem i ludźmi oraz dochowania wierności złożonym ślubom i obietnicom. Bł. Matka Maria Karłowska podkreśla, jak ważną jest wierność w małych rzeczach: „Jest ona środkiem udoskonalenia się przystępnym dla wszystkich. Nie wszyscy mają natchnienia wysokie albo łaskę wykony-

wania wielkich rzeczy w służbie Bożej, ale wszyscy mogą i powinni się stać wiernymi w małych rzeczach. Ten środek jest łatwy. Nie wymaga sił nadzwyczajnych, ale tylko dobrej woli, czuwania nad sobą i wytrwałości. Taka wierność niezmiennie raduje Serce Zbawiciela. Jezus nie odmawia niczego tym duszom, które nic Jemu nie odmawiają. Wiernym jest, odpłacając się za wierność! Wszystko za wszystko! Wyprzedzi nawet twoje życzenia i da więcej, aniżeli prosisz”.

Wierność Boga i Bogu

Niemal każde modlitewne wołanie do swego Boga kończymy hebrajskim słowem „Amen”. Słowo to tłumaczone jako „niech się tak stanie” uznajemy za życzenie i pragnienie Bożej łaski i pomocy. Wypełnieniem obietnic Boga stała się tajemnica zbawienia, wyrażona przez św. Jana w Prologu jego Ewangelii: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Jezus Chrystus przychodzi na świat, by objawić prawdę o Ojcu, dlatego Jego całe życie i nauczanie koncentruje się na wskazywaniu na Bożą wierność, miłość i obecność wśród swoich dzieci. Możemy mówić o wierności Jezusa na wzór wierności Boga Ojca. Sam Chrystus obiecuje swoją pomoc każdemu, kto zdecyduje się na wierność pomimo cierpienia: „W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjąć z pomocą tym, którzy są poddani próbom” (Hbr 2,18).

Siła wierności

Pierwsi chrześcijanie zostali od początku postawieni wobec dramatu wyboru i wierności, nawet za cenę utraty życia.

Wzorem wierności wobec Boga i człowieka pozostaje Chrystus. Tylko wierność Bogu – na wzór i w zjednoczeniu z Chrystusem – jest drogą do paschalnego zwycięstwa. Siłę do dochowania wierności Bogu i człowiekowi, mimo wszelkich trudności, czerpiemy z Eucharystii i pozostałych sakramentów świętych. To one zasilają naszą duszę wiarą, napełniają nadzieją i ożywiają w nas miłość, szczególnie w problemach i rozterkach.

Tajemnicę tę odkryli święci Kościoła, a wśród nich bł. Maria Karłowska, która właśnie z Eucharystii czerpała siłę do przyjęcia i znoszenia trudności i krzyży. Założycielka Pasterek chętnie uczestniczyła we Mszy św. i adoracjach. Mówiła, że „Jezus jest w Najświętszym Sakramencie, aby zaspokoić głód Boży dusz ludzkich i pragnie być lekarstwem cudownym dla dusz chorych na nieuleczalną chorobę miłości Bożej”. Dlatego tak bardzo był jej potrzebny częsty kontakt i stałe zjednoczenie z Jezusem Eucharystycznym. Z tego również czerpała siłę do całkowitego oddania się Bogu w swym powołaniu. W jednej z koronek ujęła taką modlitwę: „O Jezu utajony w Przenajświętszym Sakramencie, spraw, niech ognista i słodka moc Twojej miłości oderwie moje serce od wszystkich stworzeń i rzeczy tego świata. Spraw, abym z miłości dla Ciebie na każdy dzień umierała i wyniszczała siebie, jak Ty z miłości dla mnie wyniszczasz się w tym Przenajświętszym Sakramencie”. Jeśli więc wierność nasza związana będzie z miłością Boga, to nie zagraża jej żadna próba czasu, bo tylko w Bogu, który prawdziwie jest, człowiek może odkryć twierdzą, skałę i ostoję istnienia. Tylko miłość i wierność Boga umacnia miłość i wierność człowieka

ZAPROSZENI DO MIŁOŚCI

dokończenie ze str. I

w Bogu źródło mocy do przezwyciężania trudności. To On umacnia każdego człowieka w jego osobistym powołaniu.

Fundament

Z tego właśnie, by pod Bożym wejrzeniem kształtować swoje małżeństwa, postanowiły skrzętać rodziny, które wstąpiły do tworzącego się kręgu Domo-wego Kościoła. Małżonkowie obecni w świątyni odnowili swoje przyrzeczenia. – Gdy mijają lata, kiedy człowiek przypomina sobie przyrzeczenia, które składał Bogu, wtedy uzmysławia sobie na nowo, co go doprowadziło do ołtarza, do związku sakramentalnego, jak małżeństwo powinno wyglądać, na jakich fundamentach powinno się opierać – zachęcał Ksiądz Biskup. W parafii widać, że na tym fundamencie chcą budować. W osiedlowym przedszkolu prawie wszyscy rodzice (oprócz dwóch rodzin) wyrazili zgodę, aby ich dzieci uczęszczały na religię.

Wspólne świętowanie

Elementem świętowania było wmurowanie aktu erekcyjnego i poświęcenie kamienia węgiel-

nego w nowo budującym się kościele, którego dokonał bp Wiesław Śmigiel. – Budujemy kościół, ale budujemy również wspólnotę – zaznaczył proboszcz ks. Łukasz Skarżyński. Parafianie widzą zaangażowanie proboszcza oraz wikariusza ks. Kamila Pańkowca. To chociażby festyny rodzinne, mecze piłki nożnej o puchar św. Andrzeja, wycieczki i pielgrzymki dla dzieci i młodzieży, ale także organizacja Półekstremalnej Drogi Krzyżowej czy cykliczne Msze św. w intencji małżeństw oczekujących potomstwa oraz mających problem z poczęciem. Wier-ni nieraz chwalą się, że mają najlepszą parafię. Tego dnia do świętowania zostali zaproszeni goście: ks. prał. Stanisław Majewski z sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w którego kościele odbywały się pierwsze Msze św. nowo założonej parafii, ks. kan. Zdzisław Syldatk z toruńskiej parafii pw. św. Maksymiliana, odpowiedzialny za Bractwo św. Józefa, sympatycy parafii – dziadkowie i babcie – zgromadzeni na Eucharystii. Gościnni parafianie podjęli wszystkich posiłkiem i życzli-wymi rozmowami przy wspólnym stole.

Renata Czerwińska



Mieszkańcy osiedla z radością angażują się w budowanie nowej wspólnoty

Renata Czerwińska



W przeddzień rocznicy wybuchu II wojny światowej w lesie w okolicach Błotek wierni z Błotek, Przysieka, Górska oraz Torunia zgromadzili się po raz czwarty przy mogile 16 żołnierzy wojska polskiego oraz jednego cywila pomordowanych w pierwszych dniach okupacji niemieckiej 1939 r. Zapalili znicze oraz odmówili Koronkę do Bożego Miłosierdzia w intencji milionów ofiar tej straszliwej wojny, aby w przyszłości takie zdarzenia nie miały miejsca na naszej ojczystej ziemi, aby nikogo z naszych bliskich nie spotkał taki los. Jarosław Mikołajczyk

ZAPRASZAMY

Kurs muzyki liturgicznej

Wydział Teologiczny UMK zaprasza uczniów i absolwentów szkół średnich, studentów i absolwentów, a także wszystkie chętne osoby do udziału w kursie muzyki liturgicznej, który odbędzie się w roku akademickim 2019/2020. Celem kursu jest uzyskanie kompetencji do prowadzenia zespołów wokalnych, m.in. parafialnych i pełnienia funkcji kantora, a także zdobycie wiedzy i umiejętności służących doskonaleniu warsztatu wokального organisty. Kurs obejmuje następujące przedmioty: zasady muzyki, kształcenie słuchu, emisja głosu i śpiew, laboratorium śpiewu liturgicznego z elementami dyrygowania, wystąpienia publiczne, komunikacja w grupie etc.

Zjazdy będą odbywały się w każdą sobotę od października 2019 r. i potrwać do końca II semestru. Szczegółowe informacje na stronie internetowej Wydziału Teologicznego www.teologia.umk.pl. Zapisy w dziekanacie wydziału do 27 września.

Ks. dr hab. Piotr Roszak,
prodziekan ds. Nauki
Wydziału Teologicznego UMK

Sztafeta za rodziny

Trwa sztafeta modlitw za rodziny zainicjowana przez Domo- wy Kościół Diecezji Toruńskiej. Osoby chcące wesprzeć rodziny swoją modlitwą lub dowolnym umartwieniem mogą zgłaszać się pod nr. tel. 692-631-318 (do godz. 19) lub adresem e-mail: strz.karol@gmail.com. Więcej informacji: www.torun.oaza.pl/sztafeta-modlitwy.

Pielgrzymka maturzystów

Tegoroczna pielgrzymka maturzystów Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę odbędzie się 27 września (piątek). W programie m.in. konferencja ks. Dawida Wasilewskiego, diecezjalnego duszpasterza młodzieży, zatytułowana „Wybór, decyzja, działanie, czyli powołanie” (Łk 10, 38-42), możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystia w intencji maturzystów w Bazylice Jasnogórskiej.

Festiwal Musica Vera

Już po raz czwarty w toruńskich świątyniach zabrzmi festiwal Musica Vera. Koncert inauguracyjny odbędzie się w kościele

pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na Stawkach w sobotę 28 września o godz. 19.30. Wystąpi Mietek Szczesniak wraz z zespołem Gospel Joy. Pozostali artyści, których usłyszymy w kolejne weekendy października, to zespół wokalny Simultaneo (muzyka renesansowa i barokowa), Magda Aniszkiewicz i Ewelina Głowińska (sopranistki), Jan Kieszkowski (harmonijka ustna), Schola sacerdotum – kapłani wykonujący chorał gregoriański pod dyktando ks. kan. Mariusza Klimka oraz zespół Exploratori Vocal Ensemble, prezentujący muzykę renesansową. Na wszystkie koncerty wstęp jest bezpłatny.

Warsztaty liturgiczno-muzyczne

W dniach 27-29 września w parafii pw. św. Michała Archanioła na toruńskich Rybakach odbędą się Ogólnopolskie Michalickie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne. Zaadresowane są do osób, które chcą spotkać się z muzyką sakralną i słowem liturgii. Organizatorzy swoje zaproszenie w szczególny sposób kierują do młodzieży. Trzydniowe spotka-

nie poprowadzą znani muzycy: Paweł Bębenek, Hubert Kowalski i Piotr Pałka. Więcej informacji na www.torun-michalici.pl.

Jubileusz

Katolickie Liceum Księży Pallotynów w Chełmnie 5 października będzie obchodzić swoje 25-lecie. O godz. 9 w kościele pw. św. Józefa Msza św. z poświęceniem sztandaru szkoły i pasowaniem uczniów klas pierwszych. W programie również odsłonięcie tablicy pamiątkowej, zwiedzanie budynku szkoły i wystawy dotyczącej historii placówki, piknik rodzinny. Szczegółowy program: www.klig.pl. **rc**

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85